

Podwyższenie Krzyża Świętego

W 324 r. matka cesarza Konstantyna – Helena, wówczas 78-letnia już kobieta, wyrusza do Ziemi Świętej. Na miejscu dawnej Jerozolimy po zburzeniu przez cesarza Hadriana w 135 r. Świątyni Jerozolimskiej w miejscu Świętego Grobu powstała świątynia Jowisza Kapitońskiego. Szczęśliwie zachowane dokumenty w pewnej żydowskiej rodzinie pozwoliły na ustalenie topografii Jerozolimy przed jej zburzeniem. Cesarz Konstantyn dostarczył ogromne sumy pieniędzy na prace wykopaliskowe. Po kilku tygodniach prac ukazał się wreszcie garb Kalwarii i grota grobu Chrystusa. W częściowo zasypnym rowie odnaleziono trzy krzyże. Biskup Makary modlił się o możliwość poznania, na którym krzyżu Zbawiciel dokonał żywota. Podobno przyniesiono umierającą niewiastę, którą dotknięto drzewem krzyża. Przy trzecim dotknięciu kobieta wstała. Wiadomość dotarła do Konstantyna, który każe wybudować na świętym miejscu bazylikę. 14 września 335 r. odbyło się uroczyste poświęcenie i przekazanie miejscowemu biskupowi bazyliki, do której wniesiono relikwie Krzyża. Ta historyczna relacja opisująca odnalezienie krzyża powinna również mieć miejsce w naszym życiu. Na ścianach naszych mieszkań wiszą krzyże, których może nawet nie zauważamy. Przy naszych drogach stoją krzyże, których czasami nawet nie zauważamy. Wreszcie, do każdego z nas Pan Jezus zwraca się w słowach: *Niech weźmie krzyż swój*. Ucałujmy dzisiaj krzyż w naszym domu, przytulmy do serca krzyż naszego życia. **[prob.]**